

Sygn. akt	<i>II AKa 1/15</i>
-----------	--------------------

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ			
		Dnia	29 stycznia 2015 r.
<i>Sąd Apelacyjny II Wydział Karny w Rzeszowie</i>			
w składzie:			
	Przewodniczący:	SSA Edward Loryś	
	Sędziowie:	SSA Piotr Moskwa SSA Stanisław Urban (spr.)	
	Protokolant:	st. sekr. sądowy	Halina Rączy
przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Rzeszowie			
- Janusza Drozdowskiego,			

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2015 r.

sprawy **J. K.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Krośnie

z dnia 17 października 2014 r., sygn. akt II Ko 81/14

I. **zmienia** zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że zasądza od Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Krośnie na rzecz wnioskodawcy J. K. dalszą kwotę 10 000 zł (dziesięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia oraz dalszą kwotę 5200 zł (pięć tysięcy dwieście złotych) tytułem

odszkodowania, z ustawowymi odsetkami od dnia 29 stycznia 2015 r.,

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok **utrzymuje** w mocy,

III. kosztami postępowania odwoławczego **obciąża** Skarb Państwa,

IV. **zasądza** od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. S. – Kancelaria Adwokacka w K. kwotę 147,60 zł (sto czterdzieści siedem złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem wynagrodzenia za udział pełnomocnika z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt II AKa 1/15

UZASADNIENIE

Wnioskodawca J. K. wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 170 048,08 zł, w tym kwoty 120 00 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 50 048,08 zł tytułem odszkodowania, z ustawowymi odsetkami od dnia 30 stycznia 2012 r.

Żądanie powyższe wnioskodawca wywodzi z faktu niewątpliwie niesłusznego zatrzymania i tymczasowego aresztowania w okresie od 30 stycznia 2012 r. do 30 czerwca 2012 r., jak też z faktu pozostawiania bez pracy przez okres dalszych 21 miesięcy, tj. do czasu prawomocności wyroku uniewinniającego go od stawianych zarzutów.

Wyrokiem z dnia 17 października 2014 r., sygn. akt II Ko 81/14, Sąd Okręgowy w Krośnie na podstawie art. 552 § 4 k.p.k.:

I. zasądził od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krośnie, na rzecz J. K., syna J. i M. z domu M., ur. (...) we F., zam. (...)-(...) P. 46, kwotę 38 820 zł, w tym 25 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 13 820 zł tytułem odszkodowania za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie, z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku,

II. w pozostałej części oddalił wniosek,

III. kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa,

IV. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata P. S. - Kancelaria Adwokacka w K. kwotę 206,64 zł obejmującą podatek VAT, tytułem nieuiszczonego wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu wnioskodawcy.

Powyższy wyrok w części oddalającej wniosek ponad zasądzoną kwotę zaskarżył pełnomocnik z urzędu wnioskodawcy i zarzucił wyrokowi:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mający wpływ na jego treść, a polegający na błędnym przyjęciu, że:

a. nie jest należne wnioskodawcy odszkodowanie za utratę korzyści z tytułu świadczeń i składek emerytalnych ZUS w sytuacji, gdy szkoda wnioskodawcy z tego tytułu wynika wprost ze straty w opłatach składek za okres 21 miesięcy,

b. sprzedaż działki przez wnioskodawcę nie stanowi szkody pozostającej w bezpośrednim związku przyczynowo skutkowym ze stosowaniem tymczasowego aresztowania w sytuacji, gdy wnioskodawca wyłącznie w powodu pozbawienia go środków do życia musiał wyzbyć się tego jedynego składnika majątkowego,

c. tymczasowe aresztowanie nie spowodowało poważnej szkody w życiu osobistym wnioskodawcy, a jedynie w ograniczonym zakresie dla jego reputacji w sytuacji, gdy J. K. był bardzo źle traktowany przez współwięźniów, po jego zatrzymaniu nawet najbliższa rodzina odwróciła się od niego, natomiast w miejscu w którym pracował spotykano się z niechlebnymi uwagami i komentarzami na jego temat, co powinno mieć istotny wpływ na wysokość przyznanego zadośćuczynienia wnioskodawcy,

2. obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. wynikającą z jednostronnej oceny dowodów i wydania orzeczenia wyłącznie w oparciu o dowody dla wnioskodawcy niekorzystne bez należytego uzasadnienia tego stanowiska, zwłaszcza przy ocenie materiału dowodowego z zeznań świadków.

Podnosząc takie zarzuty skarżący **wniósł o:**

1. zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie na rzecz wnioskodawcy kwot tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia zgodnie z wnioskiem, ewentualnie
2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów za I i II instancje wg norm przypisanych, oraz
3. zasądzenie na rzecz obrońcy z urzędu kosztów za reprezentowanie wnioskodawcy w postępowaniu przed Sądem II instancji wg norm przypisanych, które nie zostały uregulowane w żadnej części.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy w odniesieniu do wysokości zasądzonych na rzecz J. K. zadośćuczynienia oraz w odniesieniu do żądania zasądzenia odszkodowania z tytułu utraconych zarobków – w części zasługuje na uwzględnienie. W pozostałym zakresie zarzuty apelacji są niezasadne.

Kodeks postępowania karnego używa określenia „odszkodowanie”

w dwojakim znaczeniu. Po pierwsze – określenie to używane jest sensu stricto (w art. 552 § 1, 3 i 4 k.p.k.), po drugie – jako pojęcie zbiorcze obejmujące zarówno odszkodowanie sensu stricto, jak i zadośćuczynienie. Na gruncie rozdziału 58 kodeksu (art. 552 k.p.k. i inne) nie ma jednak żadnych wątpliwości, iż ustawodawca rozdzielnie posługuje się terminami „odszkodowanie” i „zadośćuczynienie”, a tym samym nieuprawnione jest zamienne używanie tych określeń.

Odszkodowanie za „niewątpliwie niesłuszne” zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie przysługuje za szkodę materialną, która obejmuje zarówno szkodę bezpośrednią (damnum emergens), jak i utracone korzyści (lucrum cessans). Zadośćuczynienie za doznaną krzywdę to kwota za szkodę niematerialną wynikłą z zatrzymania i tymczasowego aresztowania, a stanowią ją negatywne przeżycia psychiczne związane nie tylko z faktem pozbawienia wolności, ale np. również to, że osoba taka utraciła to co się nazywa dobrym imieniem.

Zwłaszcza odszkodowanie w tym ostatnim zakresie, w odpowiedniej wysokości, może być przekonujące dla opinii publicznej, że zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie było wynikiem pomyłki, do której doszło w toku postępowania przygotowawczego. W razie dochodzenia odszkodowania przez samego – niesłusznie oczywiście zatrzymanego i tymczasowo aresztowanego – zadośćuczynienie za krzywdę przysługuje mu na podstawie art. 552 § 1 i 4 k.p.k. nie zależnie od tego, czy jego sytuacja życiowa uległa pogorszeniu (postanowienie SN z 22.04.1972 r., I KZ 40/72, OSNKW 1972, Nr 9, poz. 144).

Ocena rodzaju doznanej krzywdy w związku z niewątpliwie niesłusznym zatrzymaniem i tymczasowym aresztowaniem i wysokości zadośćuczynienia za jej doznanie jest oceną trudną do skonkretyzowania w formie pieniężnej. Należy jednak mieć na uwadze całokształt okoliczności dotyczących zatrzymania i tymczasowego aresztowania, rodzaju szkody moralnej oraz inne skutki zatrzymania i tymczasowego aresztowania (podobnie: SN w wyroku z 30.04.1981 r., I KZ 114/80, niepubl.). Wprawdzie zadośćuczynienie za krzywdę moralną w przypadku odszkodowania za

niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie (art. 552 § 4 k.p.k.) jest niewymierne, jednakże nie może być traktowane – co słusznie zauważa apelacja – w sposób mechaniczny, a przy tym sprowadzać się do wymiaru symbolicznego. Zadośćuczynienie ustalać należy bez zachowywania nadmiernej drobiazgowości; powinno ono „czynić zadość” poczuciu krzywdy, przeto opiewać na wartość po temu wystarczającą. Wysokość zadośćuczynienia należy ustalać z umiarem, stosownie do realiów społecznych, jak zamożność mieszkańców, wartość pieniądza itp. Chodzi bowiem o to, by nie powstawało poczucie krzywdy osoby niewątpliwie niesłusznie zatrzymanej i tymczasowo aresztowanej (lub tymczasowo aresztowanej), ale zarazem i o to, by orzekanie o tym nie było sposobem uzyskiwania nadmiernych korzyści finansowych, wzbogacania się itp. (podobnie: SA w Krakowie w postanowieniu z dnia 2.06.1993 r., II AKz 135/93, z. 6-8, poz. 55).

W orzeczeniu każdy z elementów zasądzonego świadczenie (odszkodowanie, zadośćuczynienie) należy wyraźnie oznaczyć i to uzasadnić, a pretensje nieuzasadnione oddalić.

Odnosząc się do kryteriów rozmiaru zadośćuczynienia stwierdzić należy, iż zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, a tym samym powinno reprezentować ekonomicznie odczuwalną, a nie symboliczną wartość, a przy tym odpowiednia suma pieniężna winna być utrzymana w rozsądnych granicach. Zadośćuczynienie nie może być rażąco wygórowane, ani też rażąco niskie a jego wielkość zależy od oceny całokształtu okoliczności, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, nieodwracalnego charakteru.

Bez wątpienia nie jest możliwym precyzyjne wyliczenie cierpień i krzywd spowodowanych pozbawieniem wolności, jakich niewątpliwie doświadczył J. K.. Uwzględnić tutaj należy przywołane

w uzasadnieniu okoliczności , w jakich pozbawienie wolności nastąpiło oraz warunki, w jakich wykonywane było tymczasowe aresztowanie.

Tak więc, aby prawidłowo określić wysokość zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy winien mieć na uwadze nie tylko długość okresu pozbawienia wnioskodawcy wolności, ale i wszelkie okoliczności stanowiące tło zastosowania środka zapobiegawczego, a także wszelkie towarzyszące izolacji więziennej, bez wątpienia dotkliwe dla psychiki wnioskodawcy, przeżycia.

Nie negując przy tym wyprowadzonego w orzecznictwie stanowiska, że ustalenia wysokości zadośćuczynienia leży w sferze swobody orzekania sędziowskiego (zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 2.08.2007 r., II AKa 235/07, LEX nr 370385, OSN P i Pr 2008, z 6, s. 45; czy postanowienie Sądu Najwyższego z 19.10.2010 r., II KK 196/10, LEX nr 612478), należy podkreślić, iż ma to być swobodne, a nie dowolne ustalenie rozmiaru owej krzywdy. Powinno zatem obejmować wszystkie ustalone okoliczności towarzyszące niesłusznemu aresztowaniu, jak i ich aktualne konsekwencje dla życia zwolnionego, gdyż dopiero wtedy dostrzegalna jest w pełni krzywda wyrządzona niesłusznie pozbawionemu wolności.

Wprawdzie w judykaturze wskazuje się, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być uznany za zasadny tylko wtedy, gdy sposób jej ustalenia narusza zasady określania rozmiaru tego świadczenia, czyli gdy przyznana kwota ma charakter symboliczny (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20.12.2006 r., IV KK 291/06, LEX nr 324705; z dnia 8.11.2007 r., II KK 197/07, LEX nr 476527; czy wspomniane wyżej z dnia 19.10.2010 r., II KK 196/10). Należy jednak mieć na względzie, że stosownie do art. 445 § 2 w zw. z § 1 k.c., zadośćuczynienie to ma być „odpowiednie”. Nie chodzi zatem o to, czy in concreto jest ono jedynie symboliczne, lecz o to, czy jest odpowiednie, a więc naprawiające w miarę możliwości krzywdę wyrządzoną niesłusznie aresztowanemu.

Przy ustalaniu zatem przez sądy, w ramach swobodnego uznania, wysokości zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną niesłusznym pozbawieniem wolności, w tym przez tymczasowe aresztowanie, należy brać pod uwagę wszystkie ustalone w sprawie okoliczności rzutujące na określenie rozmiaru krzywdy wyrządzonej osobie pozbawionej wolności, w tym zwłaszcza okres izolowania jej od społeczeństwa, który w miarę rozciągania się w czasie w naturalny sposób wzmacnia poczucie krzywdy.

Należy nadto mieć na względzie również te ustalone okoliczności, które wiążą się z aktualną sytuacją dochodzącego zadośćuczynienia i wskazują, że niesłuszne pozbawienie go wolności oddziałuje wyraźnie na jego obecny status społeczny i zawodowy, gdyż stanowi to element pokrzywdzenia go niesłusznym tymczasowym aresztowaniem lub skazaniem.

Zadośćuczynienie za doznaną krzywdę to odszkodowanie za szkodę niematerialną wynikłą z wykonania kary, tymczasowego aresztowania, zatrzymania czy wykonania środka zapobiegawczego, a stanowią ją negatywne przeżycia psychiczne wiążące się nie tylko z faktem pozbawienia wolności (izolacja więzienna, przebywanie z innymi osobami pozbawionymi wolności, dotkliwe warunki w celi), ale np. również to, że osoba taka w okresie pozbawienia wolności utraciła to, co nazywa się dobrym imieniem. Oceniając ten ostatni element, należy mieć na uwadze między innymi pozycję społeczną, rozpoznawalność danej osoby itp., ale także nagłośnienie (lub brak) danej sprawy w tzw. mediach.

Zasądzając na rzecz wnioskodawcy tytułem zadośćuczynienia kwotę 25 000 zł, Sąd okręgowy miał na uwadze w pierwszej kolejności czasokres trwania tymczasowego aresztowania oraz związane ze stosowaniem tego środka dolegliwości. Uwzględnił nadto szykany, którym poddano oskarżonego w celi, w postaci zmuszania go przez współosadzonych do sprzątanania poza kolejnością („na okrągło”), plucia na niego, tak w przenośni, jak i dosłownie, przezywania go „majciarzem” itp. Z drugiej strony wnioskodawca przyznał, że na sprzątanie poza kolejnością za bardzo się nie uskarżał, bo nie boi się roboty, a współwięźniowie z czasem uwierzyli w jego zapewnienia o niewinności.

Sąd orzekający w ograniczonym zakresie podzielił twierdzenia wniosku o zaistnieniu poważnej szkody niematerialnej w życiu osobistym wnioskodawcy, zwłaszcza w postaci utraty bliskich znajomych, zaufania w środowisku czy zniszczenia jego reputacji. Sprawa istotnie pozostawała w zainteresowaniu mediów, lecz z zeznań świadków, w tym brata wnioskodawcy, Z. K. wynika, że nie wypowiedziano negatywnych opinii o wnioskodawcy, a po opuszczeniu aresztu śledczego – nie spotkał się on z niechęcią czy wrogością ze strony mieszkańców wsi. Mało tego, powszechne były głosy, że jest niewinny i w związku z tym padały wyrazy współczucia. Brak potwierdzenia, by wnioskodawca z uwagi na zaistniałą sytuację zamierzał opuścić rodzinną miejscowość.

Sąd Okręgowy, poprzez odwołanie się do praktyki orzeczniczej (zob. wyrok SN z 28.08.2013 r., WA 18/13, LEX nr 1353966; wyrok SA w Katowicach z 19.12.2013 r., II AKa 433/13, KZS 2014, Nr 4, poz. 91) zauważa wreszcie, iż negatywne przeżycia związane z osadzeniem i zagrożeniem karnym, toczącym się procesem, sposobami relacji mediów o przedmiocie postępowania karnego, czy dotyczące rezonansu społecznego, zawodowego i środowiskowego związanego z zarzutami, nie mają znaczenia dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia.

Sąd odwoławczy nie w pełni podziela to stanowisko. Apelacja zasadnie zwraca uwagę, że w toku sprawy najbliższa rodzina odwróciła się od wnioskodawcy, co było dla niego szczególnie dotkliwe z uwagi na fakt, iż jest osobą samotną. Potwierdzeniem tego są zeznania J. P., którym nie nadano należytej rangi, a wynika z nich choćby to, że przebywając w areszcie wnioskodawca skarżył się na brak zainteresowania ze strony braci, którzy go nie odwiedzali. W rozmowie z nimi J. P. usłyszał, że ci mówili, iż „co zrobił, to ma” i w ocenie świadka „nie bardzo wierzyli w niewinność wnioskodawcy”. W podobnym tonie wypowiadała się świadek D. C. – dyrektor Regionalnego Centrum (...) w K., w której to instytucji wnioskodawca był zatrudniony przez ponad 20 lat.

Wreszcie, znacznie większą wagę należy nadać represjom, którym wnioskodawca był poddany w toku tymczasowego aresztowania. Miał on powody, by obawiać się o swoje bezpieczeństwo i najpewniej dzięki m.in. całodobowemu monitoringowi sali, mógł czuć się w miarę bezpiecznie.

Z tych względów Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w części dotyczącej zadośćuczynienia i zasądził z tego tytułu na rzecz wnioskodawcy dalszą kwotę 10 000 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 29 stycznia 2015 r.

Sąd odwoławczy podziela stanowisko Sądu Okręgowego o braku podstaw do zasądzenia na rzecz wnioskodawcy odszkodowania za utracone korzyści „z tytułu świadczeń i składek emerytalnych ZUS”. Po pierwsze, we wniosku – co jest obowiązkiem wnioskodawcy – nie wskazano, jakie to świadczenia, w związku z niesłusznym pozbawieniem

wolności, miałby utracić wnioskodawca. Po drugie, składka emerytalna i na ubezpieczenie społeczne, której w danym okresie nie odprowadzano, nie może stanowić szkody, skoro wnioskodawca – przyjmując, że pozostaje w zatrudnieniu – i tak kwot tych nie otrzymywałby do wypłaty.

Sąd wyrokujący zauważa, że z powodu nieodprowadzania owych składek, wnioskodawca może w przyszłości ponieść szkodę wynikającą z niższej wysokości emerytury lub renty, ale nie jest to szkoda istniejąca aktualnie, a jej ewentualne wystąpienie będzie zależne od zaistnienia szeregu dalszych okoliczności, jak między innymi od tego, czy wnioskodawca w ogóle nabędzie prawo do emerytury lub renty. Podzielając ten punkt widzenia, dodać można, że nie sposób przewidzieć wpływu braku uiszczenia składek na zdarzenia, które przy uwzględnieniu wieku J. K. mogą się spełnić za kilka lub kilkanaście lat, nie mówiąc już o tym, że zwyczajnie wnioskodawca (jak każdy inny człowiek) może nie doczekać renty czy emerytury.

Zupełnie niezrozumiałą jest dalszy zarzut apelacji i w związku z tym oczekiwanie wnioskodawcy co do odszkodowania z tytułu sprzedaży na rzecz J. P. działki rolnej, położonej w P.. Prawdą jest, że po opuszczeniu aresztu śledczego wnioskodawca skorzystał z pomocy sąsiada, który udzielił mu pożyczki na łączną kwotę 1500 – 2000 zł. Niewątpliwie wnioskodawca, pozostając bez pracy, znajdował się w trudnej sytuacji materialnej, ale nie wynika z tego, że sprzedaż owej nieruchomości była jedynym sposobem na rozwiązanie jego problemów finansowych. Będąc osobą zdrową fizycznie, wnioskodawca mógł się ubiegać choćby o prace dorywcze, a w przypadku niemożności znalezienia jakiegokolwiek zatrudnienia, obowiązek pomocy spoczywa na członkach rodziny, a w ostateczności – na gminie, która dysponuje środkami na tzw. pomoc społeczną. Wnioskodawca nie wykazał, by czynił starania o pozyskanie takiej pomocy. Działka została sprzedana po cenach rynkowych i także z tej przyczyny trudno mówić o wystąpieniu szkody.

Odwoływanie się w uzasadnieniu apelacji do zdarzeń, które mogłyby wystąpić w przyszłości, np. choroby czy tzw. wypadków losowych, dla których owa działka byłaby materialnym zabezpieczeniem, nie może stanowić argumentu na rzecz zasądzenia stosowanego odszkodowania. Nie bardzo przy tym wiadomo, jak miałyby być liczone owo odszkodowanie, skoro autor środka odwoławczego ogranicza się do konstatacji, iż „koszt sprzedaży działki powinien zostać uwzględniony przy ocenie wysokości odszkodowania, co zrekompensowałoby sprzedaż tej nieruchomości”. Jeśli miałyby to oznaczać zasądzenie na rzecz wnioskodawcy równowartości kwoty uzyskanej ze sprzedaży działki, to takie oczekiwanie jawi się jako zupełnie nieuprawnione.

Za częściowo uzasadnione uznać należy zarzut apelacji odnoszący się do wysokości odszkodowania z tytułu utraty wynagrodzenia za pracę, pomniejszonego o koszty utrzymania wnioskodawcy. Mając na uwadze realne miesięczne dochody wnioskodawcy, pomniejszone o koszty utrzymania w wysokości 1200 zł, Sąd Okręgowy przyjął, iż miesięczna szkoda wnioskodawcy zamyka się kwotą 437 zł. Wprawdzie z wniosku o odszkodowanie wynika, iż miesięczne koszty utrzymania wnioskodawcy nie przekraczają kwoty 800 zł, ale Sąd orzekający oparł się w tej mierze na wyjaśnieniach wnioskodawcy (k. 18 – 19), który początkowo określił je na równowartość 1000 zł, jednakże – po zwróceniu mu uwagi na konieczność ponoszenia także kosztów dojazdu do pracy (bilet miesięczny) i okresowych opłat za energię elektryczną – skorygował te koszty do wysokości 1200 – 1300 zł.

Uwadze Sądu Okręgowego uszedł fakt, iż koszty utrzymania domu wnioskodawca dzieli ze swoim bratem, a dotyczy to nie tylko wydatków związanych z energią elektryczną, ale też wszystkich innych. Należy także mieć na uwadze i to, że wnioskodawca żył bardzo skromnie i w związku z tym kwota 1200 zł miesięcznie winna być uznana za wygórowaną. Wreszcie, wnioskodawca – co najdobitniej pokazuje postępowanie przygotowawcze w sprawie II K 346/13 (II Ka 37/14) – łatwo ulega sugestiom ze strony tzw. osób urzędowych i skłonny jest przychylić się do ich uwag, nawet wtedy gdy skutkują konsekwencjami nader dolegliwymi. Nie można wykluczyć, że powodowany takim impulsem skorygował miesięczne koszty utrzymania w górę, z niekorzyścią dla siebie.

Mając to na względzie, Sąd Apelacyjny uznał, że miesięczne koszty utrzymania wnioskodawcy nie przekraczały 1000 zł, a tym samym utracona korzyść (będąca szkodą) to kwota 673 zł miesięcznie, czyli wyższa o 200 zł od przyjętej w zaskarżonym wyroku. A to oznacza, że szkoda stanowiąca utratę przez wnioskodawcę wynagrodzenia za pracę, pomniejszonego o koszty utrzymania, poczynając od zatrzymania i tymczasowego aresztowania, ale także za dalsze

21 miesięcy, kiedy to wnioskodawca – po uchyleniu aresztu, aż do prawomocności wyroku uniewinniającego – nie mógł podjąć utraconego zatrudnienia, winna zostać powiększona o kwotę 5200 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 29 stycznia 2015 r.

Ze wskazanych przyczyn Sąd Apelacyjny, w oparciu o przepisy art. 437 § 1 i 2 k.p.k., orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 554 § 2 k.p.k., zaś o kosztach pełnomocnika z wyboru – na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k.

w zw. z § 14 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).